

ŚWIĘTO RODZICÓW

Portret mojej rodziny

1. „Dzień rodziców” – zabawa polonistyczna. Słuchanie opowiadania E. Stadmüller i rozmowa na jego temat.

Osoba dorosła czyta dziecku opowiadanie, a następnie zadaje pytania.

Odświętnie ubrani rodzice siedzieli cichutko na widowni, czekając na przedstawienie. Tymczasem za kulisami (czyli za szafą) trwały gorączkowe przygotowania do występu.

– *Proszę pani – alarmował słoń – odpadła mi trąba!*

– *Przywiąże mi pani ogonek? – przymilała się małpka.*

– *Oko mi się odkleja! – denerwowała się żabka.*

Gdy wszyscy wreszcie byli gotowi, odezwał się gong (czyli uderzenie w patelnię) i na scenę wyskoczyła mama kangurzyca (czyli Magda w brązowym dresie z doszytą na brzuchu wielką kieszenią).

– *Mama kangurzyca każdego zachwyca – recytował Bartek, wskazując na Magdę.*

– *Ma na brzuchu kieszeń, w niej kangurka niesie – i Magda – hop – wyciągnęła z kieszeni małe, pluszowe kangurzątko.*

Zaraz za kangurzątko na scenie pojawiły się dwa słonie – duży (Oskar) i mały (Ada).

– *A mój tatuś ukochany z drzewa zrywa mi banany – chwaliła się Ada, wachlując się wielkimi szarymi uszami z tekturowych talerzyków.*

– *Jedz córeczko moja miła, żebyś szybko mi przytyła – mówił Oskar, dyskretnie przytrzymując trąbę z rury do odkurzacza.*

Po słoniach występowały, małpki, żabki, kotki i niedźwiadki.

Wszyscy czworonożni rodzice czule przemawiali do swych dzieci, a one chwaliły się swoimi rodzicami.

Na koniec Olek, wystrojony w białą koszulę i granatową muchę, wyrecytował: Czy dziecko jest tydzie, czy też waży tonę, czy ma długie uszy, czy krótki ogonek, czy ma futro gładkie, w prążki czy też w łatę, ma ciepłutki kącik w sercu swego taty. Czy fruwa, czy pływa, czy też pęzać musi, to jest najpiękniejsze dla swojej mamusi. Więc dzisiaj wszyscyutkie na świecie dzieciaki ślą swoim rodzicom słodziutkie buziaki.

W tym momencie wszyscy razem wyskakiwali na scenę, żeby posłać całuska, ukłonić się, a następnie paść w objęcia widowni.

Kolejnym punktem programu był słodki poczęstunek, po którym rozpoczął się konkurs tańca z rodzicami. Wygrała Dominika ze swym tatą, bo rzeczywiście byli najbardziej zgraną i zwariowaną parą.

– *Musimy poćwiczyć – przekonywał mamę Olek w drodze do domu. Za rok to my wygramy, a jak nie my, to na pewno Ada z tatą.*

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania:

- Co się działo podczas spotkania rodziców w przedszkolu?
- Jakie postacie występowały w tym przedstawieniu?
- Jaką niespodziankę moglibyśmy przygotować na Święto Rodziny?
- Kto wchodzi w skład twojej rodziny?
- Co lubisz robić z mamą?
- Co lubisz robić z tatą?

2. „W parze” - zabawa ruchowa.

Osoba dorosła wyznacza/tworzy dowolny tor przeszkód w pomieszczeniu lub na dworze.

Dzieci dobierają się w pary z rodzeństwem bądź osobą dorosłą i podają sobie ręce. Zadanie

polega na tym, że oboje muszą przejść wyznaczony tor przeszkód, cały czas trzymając się za ręce.

3. Ćwiczenia logopedyczne usprawniające narządy mowy:

Osoba dorosła demonstruje prawidłowe wykonanie ćwiczeń, powtarzając je kilkakrotnie.

- „Pyszny rodzinny obiad” – dzieci oblizują językiem wargę górną i dolną, jak po zjedzeniu pysznego, rodzinnego obiadu.
- „Spacer z rodziną” – przy szeroko otwartej jamie ustnej, język idzie na spacer w stronę nosa i w stronę brody.
- „Rodzinna zabawa” – dzieci naśladują dmuchanie baloników: wciągają powietrze nosem i wypuszczają ustami.
- „Całusy” – dzieci wypychają wargi do przodu i naśladują wysyłanie pocałunków mamie i tacie.

4. „W mojej rodzinie” - zabawa dramowa.

Osoba dorosła tłumaczy dziecku zadanie. Dziecko pokazuje ruchem jedną wybraną czynność, którą lubi robić z mamą lub tatą. Osoba dorosła ma za zadanie odgadnąć, o jaką czynność chodzi i ją nazwać.

5. „Budujemy domy dla naszych rodzin” – zabawa konstrukcyjna.

Do zabawy potrzebne będą klocki różnej wielkości i rodzaju. Dzieci budują domy dla swojej rodziny, nazywają pomieszczenia w domach, liczą pokoje.

6. Dla chętnych:

- „Portret mojej rodziny” – praca plastyczna.

Zadaniem dziecka jest namalować/narysować członków swojej rodziny.

- Oglądanie albumów, zdjęć rodzinnych - rozszerzanie słownika dziecka poprzez nazywanie członków rodziny: mama, tata, siostra, brat, kuzyn, kuzynka, ciocia, wujek, babcia, dziadek, dziadkowie, pradziadkowie, siostrzenica, siostrzeniec, bratanek, bratanica, szwagier, bratowa itp.

- „Tort dla rodziców” - lepienie tortu z plasteliny.

Dziecko rozgrzewa plastelinę w dłoniach i lepi z niej okrągłe placuszki, układając jeden na drugim jako warstwy tortu. Może także ulepić inne elementy będące dekoracją tortu.